

Ks. Henryk Szmulewicz

Institut Teologiczny, Tarnów

EUCHARYSTYCZNA PERSPEKTYWA OBECNOŚCI CHRYSYTA W KOŚCIELE

(W UJĘCIU KS. JANA BOCHENKA)

Ponieważ Chrystus jest drogą dostępu do Ojca, z okazji Wielkiego Jubileuszu odbędzie się w Rzymie Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który podkreśli Jego żywą i zbawczą obecność w Kościele i w świecie. Rok dwutysięczny będzie rokiem głęboko eucharystycznym: w Sakramencie Eucharystii Zbawiciel, który dwadzieścia wieków temu przyjął ciało w łonie Maryi, nadal ofiarowuje się ludzkości jako źródło Boskiego życia.¹

W świetle powyższych słów Jana Pawła II faza celebracji Wielkiego Jubileuszu, która w swoim zasadniczym celu jest uwielbieniem Trójcy Świętej, jest zarazem wielkim hołdem złożonym Chrystusowi Panu za Jego żywą i zbawczą obecność w Kościele. Uwielbienie Trójcy Świętej, staje się tym samym szczególnym kontekstem wdzięczności za żywą i zbawczą obecność Chrystusa w Sakramencie Eucharystii. W perspektywie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Rzymie dobrze będzie poddać przynajmniej ogólnej analizie wybrane aspekty prawdy o głębokiej więzi, jaka istnieje pomiędzy tajemnicą Sakramentu Eucharystii a żywą i zbawczą obecnością Jezusa Chrystusa w Kościele.

Aby sprostać powyższemu celowi, wybraliśmy na „teologicznego przewodnika” naszych rozważań pisma ks. infułata dra Jana Bochenka (1893-1976), jednego z najwybitniejszych i długoletnich profesorów i wykładowców teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. We wszystkich pismach tego Autora, utrzymanych w stylu teologiczno-pastoralnych refleksji, dostrzegamy tę szczególną troskę, aby w pobożności eucharystycznej nie zatrzymywać się na osobistych i indywidualnych jej wymiarach, lecz nieustannie sięgać do eklezjologicznych źródeł tej wielkiej Tajemnicy Wiary. Oznacza to, iż według ks. J. Bochenka, żywa i zbawcza

¹ Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente* 55.

obecności Chrystusa w Kościele może i powinna być rozważana właśnie w perspektywie eucharystycznej.

I. OFIARA

Eucharystia jest źródłem nieustannego obdarowania Kościoła łaskami płynącymi z ofiary Kalwarii. Jest żywym i zbawczym źródłem zbawienia człowieka. U podstaw tego głębokiego powiązania Eucharystii, Kościoła i zbawienia znajduje się rzeczywistość ofiary, którą Chrystus Pan złożył na odkupienie wszystkich ludzi. Tym samym jedność ofiary Chrystusa złożonej na Kalwarii z ofiarą uobecnianą w Sakramencie Eucharystii wiąże nierozzerwalnym węzłem Eucharystię z Kościołem, a tym samym wyjaśnia jego tajemnicę.

1. Ofiara Chrystusa figurą zależności Kościoła od Boga

Złożenie ofiary istocie wyższej od człowieka należy do tzw. klasycznych przejawów życia religijnego ludzkości. Powinność złożenia ofiary zdaje się być głęboko zakorzeniona w świadomości każdego człowieka wierzącego. Autentyczna bowiem ofiara rodzi się z uznania przez człowieka, że jego istnienie nie wyczerpuje się jedynie w granicach świata widzialnego, ale posiada odniesienie do innej, niewidzialnej rzeczywistości. W tym samym znaczeniu także i wspólnota wierzących, jaką jest Kościół, w szczególny sposób wyraża przez ofiarę Chrystusa ponawianą w Sakramencie Eucharystii swoją zależność od Boga.

Ofiary Starego Przymierza poprzedziły tę Chrystusową ofiarę. Były to wielorakie w swych zewnętrznych przejawach składane Bogu ofiary w duchu zależności całej wspólnoty od Boga. Wśród czynności towarzyszących składanym ofiarom można wymienić: zniszczenie, spalenie, wylewanie itp. W każdej z tych i tym podobnych gestów, wyrażało się zawsze „coś więcej” aniżeli tylko spełnienie rytualnego przepisu. Tym „czymś więcej” było owo przekonanie poszczególnych wiernych i całej wspólnoty o swej całkowitej zależności od Boga. Ofiara miała więc jakby zastępować przed Bogiem ofiarodawców i wyrażać ich zależność od Niego.²

Związek ofiary z ofiarodawcą był zatem już w Starym Testamencie bardzo wyraźny. Tego rodzaju świadome odniesienie się wspólnoty do Boga

² Ofiara składana przez wspólnotę „była wyrazem ludzkiej zależności i Bożego miłosierdzia” J. B o c h e n e k, *Na ołtarzu*, Tarnów 1948, s. 7 (dalej: NaO). Bliższe wyjaśnienie owej zależności znajdujemy w *Zarysie ascetyki*: „Bóg... uświęca nas swoją łaską, chce nią przepoić wszystkie stosunki, życie indywidualne, rodzinne, socjalne, a pośrednio całe stworzenie i twory materialne które mają służyć człowiekowi. Będąc Ojcem, nie wkracza jak ojciec ziemski w działanie przyczyn drugorzędnych, nie czyni w każdym wypadku cudu a jednak prowadzi wszystko” – J. B o c h e n e k, *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972, s. 75.

sprawiło, że składana ofiara była wyrazem jej otwarcia na obecność Boga i Jego działanie. Ofiara „wyrażała” tym samym wszystkie potrzeby wspólnoty przedstawiane w modlitwie Bogu. Była zewnętrznym znakiem tych potrzeb. Można powiedzieć, że mając tak wielkie religijne znaczenie w szczególnie skuteczny sposób oddziaływała na całą wspólnotę. Pod wpływem składanych ofiar dokonywała się tajemnicza przemiana duchowa ludzi stanowiących wspólnotę i składających ofiarę. Ofiara wprowadzała ich w „świat” samego Boga. Z tego powodu Boże upodobanie stanowiło ostateczną „pieczęć” nadprzyrodzonej wartości składanych przez wspólnotę ofiar.³

Składane Bogu ofiary posiadały w życiu wspólnoty wyjątkowe znaczenie. Wyrażały i kształtowały religijne przeżycia ludzi. Mając zaś wspomniane Boże upodobanie, stawały się znakiem wspólnoty, dzięki komunii poszczególnych osób z Bogiem.⁴ Te jednak ofiary Starego Przymierza ustały wraz z przyjściem Jezusa Chrystusa. Dokonało się to zgodnie z „przedziwnymi zamiarami Bożymi”⁵ Tajemnicę tych zamiarów odsłania nieco tekst prorocstwa Malachiasza,⁶ w którym możemy odczytać następującą myśl: „Bóg chciał ofiary swego Syna. Ofiara ta była wielka i miła w oczach Bożych, że wszystkie ofiary Starego Przymierza straciły wartość i znaczenie”⁷ Ofiary Starego Przymierza, w wymiarze posiadanej i utraconej wartości, skierowane były zatem ku definitywnemu odkupieniu w Chrystusie. Na mocy planów Bożej Opatrzności ofiary Starego Przymierza zastąpiła zbawcza moc ofiary Krzyża.

W nowej ofierze Jezusa Chrystusa, zachowała się jednak, tak charakterystyczna dla rzeczywistości ofiary, zależność wspólnoty od Boga. Odkupienie to życie w Chrystusie i przekształcenie się w Chrystusa, o czym pisze św. Paweł w *Liście do Efezjan*: „Trzeba (...) przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 24).

W Chrystusie dokonało się odkupienie wszystkich ludzi. Dlatego ofiara Chrystusa, uobecniająca się w Sakramencie Eucharystii, jest rzeczywistością, w której Boże miłosierdzie nieustannie staje się źródłem Bożej łaski, a tym samym wyrazem nowej zależności – zależności łaski – poszczególnych ludzi i całej wspólnoty Kościoła od Boga.

³ „Bóg dawał poznać, jak były mu miłe składane ofiary” – NaO, s. 7.

⁴ „Ofiarowane rzeczy uważano jako podstawione za samych ofiarujących” – tamże, s. 8.

⁵ Tamże.

⁶ „Nie mam ja upodobania w was, mówi Pan Zastępów, ani mi nie jest miła ofiara z waszej ręki. Albowiem od wschodu słońca aż do zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielnny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta” (Mal 1,10-11).

⁷ NaO, s. 8.

2. Ofiara Chrystusa wyjaśnieniem zbawczej mocy Kościoła

Jedność ofiary Chrystusa złożonej na krzyżu z ofiarą składaną na ołtarzu sprawia, że Eucharystia jest źródłem zbawczej mocy Kościoła. Związek ofiary Mszy Świętej z ofiarą Chrystusa złożoną na Kalwarii ujawnia bowiem doskonałą zgodność woli Boga Ojca z wolą Jezusa Chrystusa co do zbawczej misji Kościoła.

Nie bez znaczenia jest w tym względzie fakt, iż Chrystus Pan ustanowił „pamiętkę” swojej ofiary krzyżowej podczas Wieczery Paschalnej, czyli wtedy, gdy Izraelici obchodzili „pamiętkę” wybawienia z niewoli egipskiej. Obchodzenie „pamiętki” było uobecnianiem zbawczego działania Boga. Jeśli ofiara Mszy Świętej jest „pamiętką” paschalnej ofiary złożonej przez Chrystusa na krzyżu, to jest nią w tym przede wszystkim znaczeniu, iż w niej na sposób sakramentalny uobecnia się zbawcze działanie Boga wobec całej, zniewolonej grzechem ludzkości.

Bóg zawsze działa z miłości do ludzi. Jego miłość nie jest ograniczona ani czasowo, ani przestrzennie. Przekonuje nas o tym właśnie tajemnica Eucharystii i Kościoła: „Bóg ustanowił we Mszy Świętej niezniszczalny i niestarzejący się pomnik swej miłości względem ludzi”⁸ Ofiara Chrystusa może być nazwana „wspaniałym aktem miłości ku ludziom”⁹ Doskonała zgodność pełnej miłości zbawczej woli Ojca z wolą Syna zostaje objawiona ludziom w ofierze Chrystusa. Tym samym Kościół otrzymuje w darze Eucharystii niewyczerpalne źródło łaski dla swej zbawczej działalności. Powszechny zasięg Bożej miłości łączy się w ten sposób z powszechnym zasięgiem zbawczej ofiary Chrystusa ponawianej w Kościele.

Jak w ofierze Krzyża, tak i w ofierze Mszy Świętej Kościół staje wobec nieskończonej Bożej miłości dającej zbawienie. Ofiara dokonująca się we Mszy Świętej, jest źródłem zbawienia dla wielu, gdyż nie jest tylko zwykłym wspomnieniem cierpień i śmierci Chrystusa: „Jakże dobry Zbawiciel, który w tak dziwny sposób chciał pozostać jako ofiara!”¹⁰ Ponieważ „wielkość i wyniosłość ofiary Krzyża jaśnieje w ofierze Mszy Świętej”,¹¹ stąd i zbawczy sens ofiary Chrystusa, stanowi istotną treść Nowego Przymierza w Jego Krwi i Ciele. Chrystus Pan jest owym „Nowym Przymierzem”, gdyż „nikt nie może się uświęcić, jak tylko przez łaskę Chrystusa”¹²

Aby przybliżyć zbawczy wymiar ofiary Chrystusa, będący źródłem zbawczej mocy Kościoła, dobrze będzie przypomnieć podobieństwa i różnice istniejące pomiędzy ofiarą Mszy Świętej i ofiarą na Kalwarii. W ich świetle

⁸ Tamże, s. 9.

⁹ J. B o c h e n e k, *U stóp tabernakulum*, Tarnów 1948, s. 17 (dalej: UsT).

¹⁰ Tamże, s. 11.

¹¹ Tamże, s. 8.

¹² J. B o c h e n e k, *Zarys ascetyki*, s. 79.

łącność tajemnicy Eucharystii i tajemnicy Kościoła ukaże się jako łączność właśnie o charakterze zbawczym.

Podstawowym podobieństwem jest fakt, iż zarówno w ofierze Kalwarii, jak i w ofierze Mszy Świętej ofiaruje się Bogu Ojcu Chrystus Pan – Jedyne Pośrednik Nowego Przymierza. W ofierze Mszy Świętej czyni to za pośrednictwem swoich kapłanów. Władza kapłana względem Eucharystii jest prawdziwa i wielka, mimo że „udzielona słabym ludziom”¹³ Lecz „kapłan przy ołtarzu ofiaruje Mszę Świętą nie tylko w imieniu Chrystusa, ale i w imieniu Kościoła”¹⁴ Można powiedzieć, że ofiara dokonująca się we Mszy Świętej stanowi każdorazowe potwierdzenie kapłańskiej władzy, w której w specjalny sposób „aktualizuje się” zbawca moc Chrystusowego Kościoła.

W ofierze złożonej na Kalwarii Chrystus Pan ofiarował w sposób krwawy Ojcu Niebieskiemu samego siebie. Był w tej ofierze ofiarnikiem i równocześnie żertwą ofiarną. Jako Jedyne Pośrednik Nowego Przymierza, uobecnia tamtą ofiarę we Mszy Świętej. Jest w niej zarówno ofiarnikiem, jak i żertwą ofiarną. Jest prawdziwą ofiarą zbawienia. Na tej podstawie jest też źródłem zbawczej mocy Kościoła, gdyż „Ciało i Krew Zbawiciela to nie relikwie najświętsze, ale ofiara Chrystusa ku czci Majestatu Przedwiecznego”¹⁵

O ile na płaszczyźnie ofiarującego oraz żertwy ofiarnej istnieje podobieństwo, o tyle sposób jej ofiarowania należy do aspektów różniących Mszę Świętą i Kalwarię. Obecny sposób składania tej samej w istocie żertwy ofiarnej we Mszy Świętej związany jest z obecnym stanem bytowania Jezusa Chrystusa. W niczym nie ogranicza to jednak powszechnego zasięgu Jego zbawczej ofiary. Liturgia Niebiańska, opisywana w *Apokalipsie* św. Jana, może być inspiracją dla teologicznego wyjaśnienia tej prawdy:

Zbawiciel staje przed obliczem Boga Ojca z prośbami, ale i ze swymi świętymi ranami ze swymi zasługami Jakby na nowo, przed oczyma Ojca Przedwiecznego otwierały się rany Zbawiciela.¹⁶

Wprawdzie Zbawiciel nie umiera na ołtarzu i krew Jego nie rozlewa się tak jak na Kalwarii, jednak „w tajemniczy sposób ofiaruje się swemu Ojcu, zawsze gotowy wyciągnąć ręce, zawsze gotowy dać się ukrzyżować, wylać krew, oddać swe życie dla nas”¹⁷ Obecny więc „bezkrwawy”,¹⁸ „tajemniczy”,¹⁹ „mistyczny”²⁰ sposób ofiarowania stanowi nie tylko różnicę między ofiarą Mszy Świętej a ofiarą Kalwarii, ale równocześnie nie przestaje być

¹³ UsT, s. 18.

¹⁴ NaO, s. 37

¹⁵ Tamże, s. 10.

¹⁶ Tamże, s. 31

¹⁷ Tamże, s. 10.

¹⁸ Tamże, s. 8.

¹⁹ Tamże, s. 10.

²⁰ Tamże, s. 20.

świadcstwem głębokich powiązań pomiędzy zbawienną ofiarą Chrystusa a zbawczą mocą udzieloną przez Niego Kościołowi.

Liturgia Mszy Świętej zawiera w sobie widzialność gestów i znaków towarzyszących słowu. Wyraża ona na zewnątrz to, co dokonuje się jakby „wewnątrz” uobecniającej się jednej ofiary Chrystusa „dla zbawienia wielu” Tym samym również jest wyrazem rzeczywistego związku ofiary Mszy Świętej z ofiarą Kalwarii:

Na ołtarzu w czasie odprawiania się Mszy Świętej musi się znajdować krzyż a szaty kapłańskie znaczone są krzyżem (...). Przed podniesieniem znak krzyża uświęca materię (...). Potem łamanie postaci i złożenie na patenie (...). Sam kapłan z rozłożonymi rękoma przedstawia Zbawiciela wiszącego na krzyżu (...). I tak wszystko tchnie pamiętką męki Pańskiej.²¹

Powyższe stwierdzenia miały ukazać, w jaki sposób, na płaszczyźnie podobieństw i różnic zachodzących między ofiarą Mszy Świętej a ofiarą Kalwarii, wspólnota Kościoła jawi się jako wspólnota zbawienia. Eucharystia jest bowiem dla Kościoła źródłem nieustannego obdarowania ludzi łaskami płynącymi właśnie z ofiary Chrystusa. Jest żywym i zbawczym źródłem zbawienia człowieka, należącego do wspólnoty odkupionych przez Niego. U podstaw głębokiego powiązania zbawczego wymiaru tajemnicy Eucharystii i zbawczego charakteru posłannictwa Kościoła znajduje się więc rzeczywistość ofiary Chrystusa złożonej na Kalwarii a uobecnianej w Sakramencie Eucharystii.

3. Ofiara Chrystusa wskazaniem na Kościół jako pośrednika łaski

Ofiara Mszy Świętej jako uobecnienie ofiary Kalwarii jest ofiarą, w której Jezus Chrystus w sposób bezkrwawy ofiaruje się swemu Ojcu. Jest to ofiara prawdziwa gdziekolwiek i kiedykolwiek się odbywa, realizując zbawczy zamysł Boga względem całej ludzkości. Poczworny cel ofiary Chrystusa staje się w ten sposób jedynym w swoim rodzaju potwierdzeniem tego, że Kościół został z woli Bożej ustanowiony odbiorcą i przekazicielem owoców ofiary Chrystusa.

Odbiorcą łask Eucharystycznej Ofiary jest cały Kościół. Funkcjonuje tutaj zasada powszechności odkupienia Chrystusa Pana, który umarł za wszystkich ludzi wszystkich czasów. Dlatego każdy człowiek ma możliwość korzystania z łask płynących z tej ofiary, o ile nie stawia przeszkód. Powszechność ofiary Mszy Świętej wyrażająca się w „rozprowadzaniu po wszystkie miejsca i do wszystkich dusz”²² łask płynących z Krzyża, jest wielkim darem Boga dla wszystkich ludzi – właśnie za pośrednictwem

²¹ Tamże, s. 11. „Wszystkie elementy liturgii biorą udział w kontynuowaniu misterium paschalnego...” – J. B o c h e n e k, *Zarys ascetyki*, s. 246.

²² NaO, s. 8.

Kościoła. W tym kontekście zrozumiałym jest fakt, że władza konsekrowania udzielona Apostołom podczas Ostatniej Wieczerzy przechodziła i przechodzić będzie na ich następców aż do końca dziejów. Zbawiciel chciał, aby Msze Święte były nieustannie odprawiane i by dzięki nim urzeczywistniało się dzieło zbawienia aż do skończenia świata.²³

W pismach ks. Bochenka bardzo często spotykamy termin „rozprowadzania łask Bożych” Autor posługuje się nim właśnie w tym celu, aby podkreślić nieodzowną rolę Kościoła jako „miejsca” docierania do ludzi Bożych łask. Proces ten zostaje także zobrazowany porównaniem „krwiobiegu łask” w organizmie Mistycznego Ciała z obiegiem krwi w ciele człowieka.²⁴

We wspólnocie Kościoła szczególnym „adresatem” Bożych łask jest kapłan: „Ileż to kapłan nabiera sobie zasług, kiedy przez długie lata codziennie odprawia Mszę Świętą!”²⁵ Równocześnie kapłan może część owoców Mszy Świętej oddać temu, komu chce, czyli w jakiej intencji chce, może złożyć ofiarę Mszy Świętej. Z kolei ci wszyscy, którzy mogą ową część owoców otrzymać za pośrednictwem kapłana, są także w specjalnym znaczeniu pośrednikami w owym „krwiobiegu łask” Cały Kościół, w jedności Mistycznego Ciała, otrzymuje w ofierze Mszy Świętej możliwość „dzielenia się” płynącymi z tej ofiary łaskami: „W pełnym tego słowa znaczeniu Msza Święta jest darem, własnością i ofiarą wiernych, którzy Ją Bogu ofiarują”²⁶

Wśród tych, którzy wiele łask otrzymują w ofierze Mszy Świętej, są ci, którzy dobrowolnie włączają się w ewangelizacyjną działalność Kościoła. Są to fundatorzy i dobrodzieje Kościoła, fundatorzy ołtarzy itp.²⁷ Wyływa to z zasady, iż człowiek może nie tylko czerpać z ofiary Mszy Świętej dla siebie, ale także dla innych, dla żywych i umarłych, gdyż „te same co z krzyża skutki płyną z ofiary Mszy Świętej”²⁸ Chociaż są to skutki niezawodne, jednak domagają się od człowieka nie tylko niestawiania im przeszkód, lecz przede wszystkim pełnej współpracy z łaską Bożą, dla jej pełnej skuteczności w życiu człowieka.

Powyższe wielorakie sposoby pośrednictwa Kościoła w „rozprowadzaniu Bożych łask” płynących z Ofiary Krzyża są integralnie wpisane w uwielbienie, dziękczynienie, przebłaganie i prośbę Chrystusa wobec swego Niebieskiego Ojca, które przedstawia On swemu Ojcu Niebieskiemu w tajemnicy Eucharystii.

²³ Por. tamże, s. 13.

²⁴ „Jak z serca płynie życiodajna krew po całym organizmie, tak ze Mszy Świętej jakby z serca Kościoła płyną po wszystkich wiernych łaski” – tamże, s. 38.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 39.

²⁷ J. B o c h e n e k, *Chrystus w parafii*, cz. I, Tarnów 1933, s. 14.

²⁸ NaO, s. 20.

a. Kościół uwielbia Boga przez Eucharystię

Kościół jako wspólnota włącza się w ofiarę Chrystusa, który w Sakramencie Eucharystii uwielbia swego Niebieskiego Ojca. Cześć

jest aktem umysłu, który poznaje zalety danej osoby, i aktem woli, która jest oddaniem dla tej osoby, ale ponieważ człowiek dąży do okazania swych uczuć, stąd uszanowanie szuka wyrazu na zewnątrz.²⁹

Powyższe określenie odnosi się w pierwszym rzędzie do relacji na płaszczyźnie międzyludzkiej. Jeśli jednak człowiek oddaje cześć drugiemu człowiekowi, „tym więcej należy się cześć Stwórcy, Panu i naszemu Dobroczyńcy”³⁰

Powinność uwielbienia Boga należy widzieć na tle całej natury oddającej cześć Bogu w sposób sobie właściwy. Skoro jednak chodzi o uwielbienie Boga, powstaje pytanie: „czy człowiek może uwielbiać Boga tak, jak On na to zasługuje?”³¹ Nie wątpiąc o niezwykłej godności człowieka, nie można zapomnieć, iż jest on tylko stworzeniem. Dlatego „uczcić Boga może godnie tylko Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus”³²

Uwielbienie Boga jest podstawową powinnością człowieka wobec swego Stwórcy i Zbawiciela. Ofiara Mszy Świętej jest właśnie tym wspaniałym darem dla wspólnoty Kościoła, dzięki któremu może i powinna ona oddawać chwałę Bogu: „Jezus Chrystus to nasz Ojciec, Brat, a myśmy członki Jego Mistycznego Ciała i z Nim możemy wielbić i czcić Boga. Albowiem Chrystus ofiarował akty czci i uwielbienia i pokory przy ofierze Kalwarii, a ponawia je dziś na ołtarzu”³³ Dzięki najdoskonalszemu uwielbieniu Boga przez Chrystusa w ofierze Mszy Świętej Kościół otrzymuje łaskę uczestnictwa w uwielbieniu samego Chrystusa.

W tajemnicy Eucharystii oraz w tajemnicy Kościoła spotykają się zatem ze sobą: powinność uwielbienia Boga ze strony człowieka z doskonałością uwielbienia Boga przez Chrystusa. Zbawiciel składa we Mszy Świętej ofiarę doskonałą. Kościół włącza się w doskonałe uwielbienie Boga we Mszy Świętej, wypełniając w ten sposób swoje zbawcze posłannictwo. Jest to szczególnie wyraźnie ukazane we Mszy Świętej składanej ku czci świętych:

Uwielbiamy Boga, odprawiając Msze Święte ku czci świętych, bo dziękujemy Bogu za łaski udzielone świętym, a równocześnie unizamy się, prosząc ich o wstawiennictwo. Składanie ofiary Mszy Świętej ku czci świętych nie ubliża Bogu, ale tylko podkreśla cześć, jaką winniśmy Bogu oddawać.³⁴

²⁹ Tamże, s. 7

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 14.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 16.

³⁴ Tamże, s. 17-18.

Powołanie się w tym kontekście na kult świętych, którzy stanowią i tworzą wspólnotę jednego Kościoła, jest szczególnym świadectwem żywej świadomości ks. Bochenka co do konieczności wzajemnego przenikania się tajemnicy Eucharystii i Kościoła na płaszczyźnie zbawczej ofiary Chrystusa, przez którą dokonuje się doskonałe uwielbienie Boga.

b. Kościół dziękuje Bogu przez Eucharystię

„Czy rozumiemy czym jest Msza Święta?” – stawia pytanie ks. J. Bochenek w kontekście dziękczynnego charakteru ofiary Chrystusa dokonującej się w Sakramencie Eucharystii. Jemu samemu było trudno udzielić jednoznacznej i wyczerpującej odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie. Dlatego zanim rozważył wielką powinność wdzięczności poszczególnego człowieka i całej wspólnoty Kościoła wobec Boga, w swoich rozważaniach przypomina najpierw o konieczności nieustannej refleksji nad wszystkimi tajemnicami wiary. Tego rodzaju refleksja pomaga bowiem dostrzec niezliczone dobrodziejstwa otrzymywane od Boga przez poszczególnych ludzi i całą wspólnotę Kościoła. Świadomość zaś otrzymywanych od Boga darów pobudza do wdzięczności.

W ofierze Mszy Świętej wspólnota Kościoła staje wobec faktu doskonałego dziękczynienia dokonanego przez Chrystusa Pana. Owoc dziękczynny ofiary Mszy Świętej jest niezawodnym owocem otrzymywanym przez Kościół: „Jeśli jesteśmy słabi, jeśli nasze serce nie umie dziękować, łączymy się z Synem Bożym i razem dziękujemy. A Ojciec Niebieski przyjmuje to dziękczynienie”³⁵ Tryb warunkowy użyty przez naszego Autora („jeśli jesteśmy słabi...”) mógłby sugerować, że właściwie poszczególny człowiek, czy też cała wspólnota Kościoła, potrafią sami oddać Bogu należne Mu dziękczynienie. Zauważmy jednak, że raczej chodzi tutaj o duszpasterską zachętę kierowaną przez naszego Autora do wiernych, aby wyrażali Bogu dziękczynienie za niezliczone dobrodziejstwa płynące z ofiary Mszy Świętej dla rodzin, dla każdej duszy, dla całego społeczeństwa. Ofiara Chrystusa uobecniata we Mszy Świętej ten dar włączenia całej wspólnoty Kościoła w doskonałe dziękczynienie złożone Bogu przez Chrystusa. W ten sposób powinność Kościoła związana z dziękczynieniem wobec Boga, staje się źródłem zbawczych łask, które Bóg, za pośrednictwem Kościoła, udziela poszczególnym ludziom.

Za wszystkie łaski należy się Bogu, jako Panu i najhojniejszemu Dawcy, dziękczynienie ze strony wspólnoty Kościoła. Kościół więc szukając sposobu, by okazać Bogu swoją wdzięczność, znajduje właśnie we Mszy Świętej „miejsce” spełnienia swojego pragnienia a zarazem powinności. Ofiaruje Bogu we Mszy Świętej dziękczynienie, które przewyższa wszystko, co winien

³⁵ Tamże, s. 29.

jest on Stwórcy, gdyż dziękczynienie składa w imieniu Kościoła sam Chrystus Pan: „W ofierze Mszy Świętej połączył Zbawiciel ofiarę z dziękczynieniem i w tym celu kazał ją ponawiać”³⁶ Ofiara Chrystusa jest dziękczynieniem Bogu, w które włącza się wspólnota Kościoła, dziękując Bogu „przez” Chrystusa i „za” Chrystusa. On sam jest pośród wszystkich dobrodziejstw Bożej miłości, Darem najwspanialszym i godnym najwyższej wdzięczności.

c. Kościół przeprasza Boga przez Eucharystię

Kto mógł przeprosić Boga, kto mógł złożyć należny okup za grzechy? W tak postawionym pytaniu pojawia się pojęcie „należności” („należny okup”). Owa należność zestawiona zostaje z prawdą o ludzkiej nieprawości. Przejmująca jest bowiem rzeczywistość ludzkiego upadku i odejścia od Boga: „Każdy grzech to ciężka obraza Boga, obraza nieskończona, bo grzech obraża Boga – majestat najwyższy i nieskończony”³⁷ Dlatego „przeprosić Boga mógł tylko jeden: Bóg-Człowiek, którego zadośćuczynienie miało nieskończoną wartość”³⁸

Na krzyżu Chrystus Pan złożył Bogu Ojcu ofiarę przebłagalną nieskończonej wartości. W ten sposób „prebłaganie za rodzaj ludzki dokonało się”,³⁹ czyli że przeszkoda dzieląca człowieka od Boga została usunięta. Skoro więc „drzewo krzyża wszczepione jest wszędzie, gdziekolwiek jest ołtarz”,⁴⁰ przeto w Sakramencie Eucharystii uobecnienia się przebłagalny wymiar ofiary Chrystusa. W ten akt przebłagania Boga za grzechy zostaje włączony Kościół jako odbiorca i przekaziciel Bożego miłosierdzia.

Ks. Bochenek często przypomina, że Chrystus „codziennie za nasze grzechy na ołtarzu się ofiaruje”, nazywając ten fakt „szczęściem człowieka”⁴¹ Msza Święta nie odpuszcza wprawdzie bezpośrednio grzechu, ale daje łaski, żeby grzesznik poznał swe uchybienia, serdecznie żałował i szczerze się z nich wyświadał.⁴² Oznacza to, że „wtedy, kiedy chcemy, Bóg jest dla nas i możemy czerpać z Jego ran; możemy dusze obmywać Jego krwią”⁴³ Sam Chrystus Pan „daje człowiekowi swoje zadośćuczynienie, aby człowiek mógł się odplacić Bożej sprawiedliwości”⁴⁴

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 19.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 20.

⁴¹ Tamże.

⁴² Por. tamże, s. 21.

⁴³ Tamże, s. 20.

⁴⁴ Tamże, s. 22.

Owoc przebłagalny ofiary Mszy Świętej jest w szczególny sposób zależny od dyspozycji człowieka. W tym również kontekście należy widzieć skuteczność ofiary Chrystusa w odniesieniu do dusz przebywających w czyścću. Do Mistycznego Ciała należą bowiem także dusze w czyścću. Dlatego jeśli owoce płynące z ofiary Mszy Świętej

odstępujemy duszom w czyścću, to przecież nie mniej z nich przez to korzystamy. Bóg wynagrodzi również i te wysiłki miłości, a dusze czyścćowe odwdzięczą się modlitwą (...) i opieką i wstawiennictwem kiedyś w niebie.⁴⁵

Życie codzienne przynosi ze sobą szereg sytuacji ukazujących dramat grzeszności i słabości poszczególnych osób tworzących wspólnotę Kościoła. W swym nieskończonym zadośćuczynieniu za ludzkie grzechy Chrystus Pan ponawia we Mszy Świętej swoje posłuszeństwo względem Ojca. Kościół zostaje włączony w tę przebłagalną ofiarę Chrystusa i Jego zwycięstwo nad grzechem i jego skutkami. Staje się tym samym pośrednikiem i narzędziem Bożej miłości.

d. Kościół prosi Boga przez Eucharystię

Msza Święta jest ofiarą doskonałej prośby. W imieniu wspólnoty Kościoła Bogu Ojcu przedstawia wszystkie prośby Jezus Chrystus. W pismach ks. J. Bochenka dostrzegamy powiązanie prawdy o ubłagalnym charakterze Mszy Świętej z wydarzeniami ziemskiego życia Jezusa: „Całe życie Jezusa było modlitwą (...), której jakby pierwszymi słowami było wezwanie: Nie chciałeś ofiary ani daru... i powiedziałem: Oto idę (Hbr 10, 5-7)”⁴⁶ Dlatego „Zbawiciel modlił się do ostatniej chwili. Z rozłożonymi na krzyżu rękami oddaje swe życie na ofiarę, prosząc i błagając Boga o zmiłowanie (...) o łaski”⁴⁷

Rola i znaczenie Kościoła jako pośrednika w rozdawnictwie Bożych łask w specjalny sposób ukazuje się właśnie w perspektywie ofiary Mszy Świętej jako ofiary ubłagalnej. Kościół niezwykle ceni owoce Mszy Świętej i modli się z wielką nadzieją w tylu różnych okolicznościach życia chrześcijańskiego, a Bóg modlitwy Kościoła wysłuchuje. Kościół jako wspaniały dar Boga samego jest równocześnie Nauczycielem swoich dzieci w tym, co odnosi się do ostatecznego osiągnięcia zbawienia. Sprawując Eucharystię, nosi na sobie

znamie i podobieństwo do Tego, ku któremu zwraca się w swoich potrzebach, gdyż On, Pan wszechświata i Bóg wszechmogący, wtedy (gdy prosimy o coś, co jest mniej pożyteczne, choć nieszkodliwe) daje daleko więcej potrzebniejszych (...), niejako poprawiając nas – zaraz lub w przyszłości.⁴⁸

⁴⁵ Tamże, s. 26.

⁴⁶ Tamże, s. 30.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 33.

W ofierze Mszy Świętej Zbawiciel

woła do nieba o łaski, woła o życie dla nas, o szczęście wieczne, o dobra doczesne. Ileż codziennie łask spływa przez Mszę Świętą dla grzeszników i dla sprawiedliwych, dla wiernych i dla pogan (...). I dlatego człowiek łączy swoje prośby z prośbami kapłana i prośbami Chrystusa. Wtedy nabierają one innego znaczenia, innej wartości.⁴⁹

Dzięki nieskończonej wartości ubłagalnej mocy ofiary Mszy Świętej dokonuje się jakby prezentacja całego życia Kościoła przed obliczem Boga: „Nie ma łaski, której by nie można było otrzymać przez Mszę Świętą”⁵⁰

Ofiara Mszy Świętej jako uobecnienie ofiary złożonej na krzyżu jest „miejscem”, w którym Chrystus przedstawia Bogu Ojcu wszystkie prośby Kościoła, ofiarując Mu równocześnie swe Ciało i Krew. Ubłaganie Boga we Mszy Świętej, w intencjach tak różnych i rozlicznych jak różne i rozliczne są sprawy i potrzeby wspólnoty Kościoła, potwierdza raz jeszcze głębię zbawczego sensu związku tajemnicy Eucharystii i Kościoła.

II. KOMUNIA

Ilekróć chrześcijanin przystępuje do Komunii Świętej i trwa na modlitwie u stóp tabernakulum, przyjmuje coraz obficiej owoce odkupienia, aby dzięki temu nie tylko cierpliwie znosić trudy codziennego życia, ale uczynić to życie prawdziwie chrześcijańską drogą ku ostatecznemu zjednoczeniu z Bogiem w wieczności. Eucharystia jest osobistym zjednoczeniem człowieka z Chrystusem i Jego odkupieńczym dziełem, którego dopełnieniem jest komunია z Bogiem w wieczności.

Sakramentalne skutki Eucharystii jako rzeczywistości komunii człowieka z Bogiem ogarniają nie tylko poszczególnego człowieka, lecz także cały Kościół. Stają się źródłem jedności Kościoła i docierają poprzez jego pośrednictwo do poszczególnych osób. Podstawą ku temu jest ścisły związek rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii z żywą i zbawczą Jego obecnością w Kościele. W ten sposób rzeczywistość eucharystycznej komunii objawia głębię zbawczej tajemnicy Kościoła.

1. Komunია objawieniem obecności Chrystusa w Kościele

Na skutek przeistoczenia, czyli przemiany całej substancji chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, pojawia się możliwość zaistnienia komunii czyli sakramentalnego zjednoczenia człowieka z Jezusem Chrystusem. Komunია Święta, jako skutek rzeczywistej obecności Chrystusa w pod świętymi pos-

⁴⁹ Tamże, s. 31

⁵⁰ Tamże, s. 32.

taciami, potwierdza zbawczy wymiar żywej i zbawczej obecności Chrystusa w Kościele.

W wyjaśnieniach dotyczących dogmatu przeistoczenia ks. Bochenek posługuje się pojęciem „cudu” Bóg jest Panem tego, co stworzył. Od początku stworzenia istnieje zależność tego, co stworzone od Stwórcy: „Prawa natury zależą od Niego”⁵¹ Tego rodzaju zależność zawiera w sobie możliwość oddziaływania (wpływu) Stwórcy na stworzenie i rządzące nimi prawa. Prawa natury nadał sam Bóg i On może je zmienić. Jeśli zaś faktycznie Bóg narusza prawa natury dokonując cudu, czyni to zawsze dla dobra człowieka. Taki właśnie cud dokonuje się w Eucharystii. Chodzi o jedyną w swoim rodzaju cudowną przemianę, w której następuje zmiana substancji chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa.

Dzięki rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii istnieje możliwość zaistnienia rzeczywistej komunii człowieka z Bogiem. Możliwość ta jest wielkim Bożym darem, ujawniającym „przymioty Boże, takie jak mądrość, potęga i miłość”⁵² Ks. Bochenek słusznie zauważa, że „nieprzebrane fantazje poetów, badania mędrców, dociekania filozofów nie wzniosły się do tego, aby przypuścić możliwość zostawania Boga z ludźmi, pod postaciami”, i dlatego Eucharystia, „jak żadna inna prawda, może pouczyć człowieka o Bożej mądrości”⁵³ Boża mądrość jest w Eucharystii darem dla człowieka, docierającym do niego dzięki jego komunii z Chrystusem. Staje się tym samym podstawową zdolności właściwego poznania tego, co istnieje jako pochodzące od Boga i ku Niemu zmierzające.

Możliwość zaistnienia komunii człowieka z Bogiem poprzez Eucharystię ujawnia także Bożą wszechmoc. To przecież na wypowiedziane przez kapłana słowa konsekuracyjne Ciało i Krew Chrystusa z bóstwem i człowieczeństwem „przechodzą” pod postacią eucharystyczną.⁵⁴ Mądrość i wszechmoc zostają dopełnione innym Bożym darem, także znajdującym się u podstaw możliwości eucharystycznej komunii, a mianowicie Bożą miłością. Bóg jest bytem nieskończonym w swych doskonałościach, natomiast człowiek – bytem przygodnym i niedoskonałym. Bóg przychodzi z pomocą człowiekowi i objawia mu samego siebie. Objawia mu siebie jako osobę nieskończenie doskonałą i pełną nieskończonej dobroci i miłości. W tajemnicy miłości kryje się owa racja, w której świetle rozumiemy, że Bóg może nie tylko przemawiać do człowieka (objawienie), ale udzielić mu swojej łaski (odkupienie).⁵⁵

⁵¹ UsT, s. 18.

⁵² Tamże, s. 25.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ „Bożą potęgę widzimy i podziwiamy w Eucharystii. Z jaką więc ufnością winniśmy się zbliżyć do Tego, który pod postaciami eucharystycznymi wszystko może” – tamże, s. 26.

⁵⁵ „Najwięcej w sakramencie Eucharystii przebija się miłość Boża. Nigdzie nie znajdziemy doskonalszego objawu miłości” – tamże.

Możliwość zaistnienia eucharystycznej komunii pochodzi zatem z Bożej mądrości, wszechmocy i miłości. Równocześnie możliwość ta związana jest nieodłącznie z faktem, iż pod postaciami chleba i wina znajduje się prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa. W trosce o właściwe podejście do tego zagadnienia ks. J. Bochenek pisze:

Człowieczeństwo Zbawiciela pod postaciami nie ukazuje się tak, jak niegdyś na górze Synaj Bóg nie ukazał się Żydom dając im przykazania. Także i przemienienie wobec Apostołów na górze Tabor nie jaśnieje w taki sposób przez Eucharystię. Obecnie nie widzimy Go, nie słyszymy Go, nie możemy pozostawać pod urokiem Jego człowieczeństwa, chociaż ukryty jest ten sam pod skromnymi postaciami.⁵⁶

Człowieczeństwo Chrystusa Pana pod postaciami chleba i wina pełne jest doskonałości. Chodzi o doskonałe ciało i doskonałą duszę ze swymi władzami. W życiu ziemskim, ciało Jezusa podległe było cierpieniu, potrzebowało odpoczynku, pokarmu, odczuwało pragnienie, odczuwało uderzenie, ból ran i cierniowej korony. W Eucharystii jest już uwielbione. Ale jest ono tym samym ciałem, które Jezus niegdyś miał za życia ziemskiego.

W Eucharystii dokonuje się uobecnianie zbawczych wydarzeń z ziemskiego życia Jezusa. Aby przybliżyć tę ostatnią myśl, ks. J. Bochenek mówi najpierw o szczególnym podobieństwie kapłana do Matki Bożej: „Wcielenie rodzi wielkość Maryi, Matki Boga, z przeistoczenia zaś rodzi się wielkość kapłana Chrystusowego”⁵⁷ I w odniesieniu do wszystkich wiernych:

Jak Matka Najświętsza nosiła w sobie Boga-Człowieka, tak jest w tym względzie wzorem dla dusz, które komunikują z głęboką wiarą i które nie tylko mają nosić w sobie szczęście, ale mają go dawać innym.⁵⁸

Innym, równie konkretnym punktem odniesienia dla prawdy o uobecnianiu się zbawczych wydarzeń z życia Jezusa w tajemnicy Eucharystii, jest fakt Jezusowego narodzenia w Betlejem, w grocie pasterzy. Obecnie w Eucharystii Jezus przyjmuje „ograniczenie” postaci, bliskie owemu „ograniczeniu” charakterystycznemu nieporadności nowonarodzonego dziecka.⁵⁹ Z kolei wydarzenie ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej, naznaczone cierpieniem Maryi, będące potwierdzeniem Jej pokornego oddania się Bogu, również „odpowiada” obecnemu „eucharystycznemu” życiu Jezusa. Sędziwy starzec Symeon tęskni do śmierci, kiedy już ujrział oczekiwanego Mesjasza. Swoją śmierć zdaje się uważać jako swego rodzaju ofiarowanie się Bogu w świątyni. To wszystko jest bliskie pragnieniom wiernych, którzy trwają

⁵⁶ Tamże, s. 29.

⁵⁷ Tamże, s. 39.

⁵⁸ Tamże, s. 40.

⁵⁹ „W żłóbku (...) a w Najświętszym Sakramencie Zbawiciel też odsunął się od używania zmysłów, nie widzi oczyma (...). usta się do słów nie otwierają” – tamże, s. 42.

w eucharystycznym zjednoczeniu z Chrystusem, nieustannie ofiarującym się w Eucharystii dla zbawienia człowieka.

Nasz Autor zatrzymuje się nieco dłużej nad faktem, iż stosunek Heroda do nowonarodzonego Mesjasza w dramatyczny sposób także „powtarza się” w Eucharystii. W Eucharystii Chrystus Pan doznaje hołdu i czci od wiernych, ale i wielu cierpień mających swe źródło w ludzkiej nieprawości i złości. Objawiają się one w tak częstych przypadkach usuwania tabernakulów z kościołów, deptania świętych postaci i innego rodzaju ludzkiej złościwości.

Z kolei szczególnie wzruszającym jest zestawienie cichego i ukrytego życia w Nazarecie z obecnym sposobem przebywania Jezusa w ciszy tabernakulum. Za swego ziemskiego życia Jezus nie koncentrował się jedynie na znanych centrach życia religijnego i kulturowego, dając jedynie przebłysk swej boskości w świątyni jerozolimskiej. Długi okres trzydziestu lat ukrytego życia może być traktowany jako jedno wielkie wydarzenie, mające również swoje specyficzne odniesienie do obecnej sytuacji Jezusa w Sakramencie Eucharystii:

W tabernakulum Jezus prowadzi to samo życie ciche, które prowadził kiedyś w Nazarecie. Ubóstwo w tabernakulum może nawet przewyższa ubóstwo w Nazarecie (...); nawet naturę swą ludzką tu skrył.⁶⁰

W tym samym duchu pisze ks. Bochenek na temat związku publicznej działalności z pobytem Jezusa w tabernakulum: „Zbawiciel dalej działa, pozostając z nami. To ta sama działalność, która była w ziemskim życiu Zbawiciela”⁶¹ Dlatego „co kolejna dusza, która spędza czas u stóp Zbawiciela Eucharystycznego, to inna historia łask i dobrodziejstw Bożych”⁶²

W Eucharystii odnawiają się także okoliczności męki Pańskiej. Na pierwszym miejscu wymienia nasz Autor nienawiść, która w wielu duszach skierowana jest przeciw Zbawicielowi, a specjalnie przeciw Jego eucharystycznej obecności. Ludzie walczą z Eucharystią, otaczają Jezusa zdradą, grzechami świętokradczymi i wielu innymi. Na mocy tajemnego Bożego przyzwolenia owe nieszczęsne „okoliczności” śmierci Jezusa zostały włączone w rzeczywistość trwałego przebywania Jezusa pod świętymi postaciami – dla zbawienia ludzi.

Grób Jezusa, w którym złożono Jego ciało, także w jakiś sposób wpisany jest w tajemnicę Eucharystii. Eucharystia ma w sobie ową ciszę grobu i oczekiwania na rezurekcję zwycięstwa. W Eucharystii przyszła chwała złożyła

⁶⁰ Tamże, s. 48-51

⁶¹ Tamże, s. 56. „Zbawiciel nie zadawał się nauczaniem po synagogach, na miejscach publicznych, ale zachodził i do domów prywatnych, zasiadał przy stole, uczył w gronie niewielu, troszczył się o wszystko” – J. B o c h e n e k, *Chrystus w parafii*, cz. I, Kraków 1933, s. 200.

⁶² UsT, s. 56.

swój zadatek. Jednakże grób Chrystusa oraz Eucharystia są tajemnicami o wiele bardziej życia aniżeli śmierci:

Te same właściwości uwielbionego ciała są w Eucharystii (...). Ale Chrystus ukrył swą chwałę zmartwychwstania pod postaciami, aby się mogła objawić nasza wiara, byśmy mogli sobie zasłużyć na niebo.⁶³

Triumf zmartwychwstania „ukryty” w rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii to jakby znak zwycięstwa Chrystusa w ludzkiej duszy.

Podsumujmy: Uobecnianie się zbawczych wydarzeń z życia Jezusa w tajemnicy Eucharystii dokonuje się na mocy przeistoczenia, czyli przemiany całej substancji chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Tym samym pojawia się możliwość zaistnienia komunii czyli sakramentalnego zjednoczenia człowieka z Jezusem Chrystusem. Jeśli zaś z osobą Jezusa, to także – jakby pośrednio – z jego ziemskim i obecnym życiem. Tego rodzaju komunია ukazuje i potwierdza w „eucharystycznym” świetle zbawczy wymiar żywej i zbawczej obecności Chrystusa w Kościele, który również jest jakby przedłużeniem Jego zbawczego życia i posłannictwa

2. Komunia wskazaniem na Chrystusa jako na źródło zbawczej mocy Kościoła

Eucharystia była zapowiedziana w Starym Testamencie jako pokarm. Manna udzielona Izraelitom przez Boga była dla nich pokarmem w drodze do Ziemi Obiecanej. W Eucharystii „otrzymujemy mannę Nowego Zakonu jak długo jesteśmy pielgrzymami na ziemi”⁶⁴ Jest to zatem pokarm ściśle związany z „tu i teraz” życia Kościoła: „Obecnie chleb eucharystyczny jest jak manna – dla wszystkich (...). To Bóg czyni cuda, abyśmy Go mogli pożywać”⁶⁵

Uczestnictwo w ofierze Chrystusa, dokonujące się w sposób najpełniejszy przez Komunię Świętą, jest źródłem obfitej łaski dla całej wspólnoty Kościoła:

Zbawiciel nie tylko przychodzi do nas, nie tylko zostaje w nas, ale łączy się z nami najściślej. Nie jest to tylko łączność dwóch serc, dwóch woli, ale jest to połączenie ściślejsze, fizyczne, gdzie dwie rzeczy stają się poniekąd jedną. On w Eucharystii nas do siebie przyciąga i przerabia w siebie (...). Przez Eucharystię żyjemy w Bogu, dla Boga i przez Boga (...), stajemy się jednym ciałem z Chrystusem, jedną Krwią”⁶⁶

⁶³ Tamże, s. 61.

⁶⁴ Tamże, s. 16.

⁶⁵ Tamże, s. 15.

⁶⁶ Tamże, s. 50-51.

Komunia człowieka z Chrystusem, to zarazem komunია z Jego Mistycznym Ciałem, jakim jest Kościół: „Eucharystia jest nie tylko życiem pojedynczego człowieka, ale jest ona życiem Kościoła”⁶⁷

Komunia wskazuje na Chrystusa jako źródło zbawczej mocy Kościoła. W tej perspektywie ks. J. Bochenek kładzie akcent na zagadnienie jedności Kościoła właśnie poprzez Eucharystię. Jedność Kościoła jest owocem jedności właściwej eucharystycznemu zjednoczeniu człowieka z Chrystusem, i odwrotnie. Być bowiem we wspólnocie Kościoła oznacza dla poszczególnego członka tej wspólnoty czerpać obficie z Eucharystii: „Połączenie z Chrystusem w Komunii Świętej sprowadza wielkie skutki w duszy”⁶⁸ Dzięki temu wzajemnemu „przenikaniu się” tajemnicy komunii człowieka z Chrystusem zbacza ofiara Chrystusa jakby „przedłuża się” i „dopełnia” w życiu całej wspólnoty Kościoła, a wraz z nią dążenie do pełnej jedności staje się istotnym przejawem jego zbawczej misji.

Owocem eucharystycznej komunii człowieka z Chrystusem eucharystycznym jest wzrost łaski uświęcającej, radość i otrzymanie zadatku przyszłego życia. Są to dary, które pośrednio „docierają” do całej wspólnoty Kościoła. Wraz z łaską uświęcającą człowiek otrzymuje nadprzyrodzone uzdolnienia, aby mógł żyć i działać jako dziecko Boże. Jego więz z Bogiem pogłębia się w Komunii Świętej poprzez udoskonalenie teologicznej cnoty wiary.⁶⁹ „Motorem” zaś całego życia duchowego staje się dzięki Eucharystii cnota nadziei.⁷⁰ Osoba Chrystusa w Eucharystii jest bowiem nie jakimś symbolem wiary i nadziei, lecz „źródłem łaski – rzeczywistym i wciąż bijącym” dla poszczególnego człowieka i dla całej wspólnoty.⁷¹

Eucharystia jest także źródłem miłości. Jest przecież pełnym miłości Bożym oczekiwaniem odpowiedzi miłości ze strony człowieka i całej wspólnoty. Dlatego przystępujący do Komunii Świętej winni być wolni od ciężaru

⁶⁷ Tamże, s. 80. „Przedziwna jest tajemnica o Mistycznym Ciele Chrystusa, w którym ustawicznie przepływają soki łask Chrystusowych, o Organizmie, który ożywia Duch Święty. Wszczepieni w jeden Organizm winniśmy patrzeć na innych jak na braci i na członki Mistycznego Ciała Chrystusowego” – J. B o c h e n e k, *Niepokalana*, Warszawa 1960, s. 31.

⁶⁸ UsT, s. 63. „Powoli zarysowuje się postać centralna chrześcijaństwa: Jezus Chrystus, Odkupiciel, Pośrednik. On pośredniczy w pojednaniu. On jest światłem, które oświeca każdego człowieka. On jest pnem, w którym winniśmy przez łaskę tkwić jako gałązki. Przez Niego płyną wszystkie łaski” J. B o c h e n e k, *Zadania rekolekcyjne stanowych dla młodzieży męskiej*. Cur 99: 1949, nr 6-7, s. 223.

⁶⁹ „Obowiązkiem naszym jest jak najwięcej żyć wiarą, jak najwięcej się nią przejmować. Wtedy najwięcej stajemy się Chrystusowi, kiedy zaczynamy czuć, myśleć i działać jak wiara każe, jak Chrystus uczy” – J. B o c h e n e k, *Chrystus w parafii*, cz. I, s. 56.

⁷⁰ „Najświętszy Sakrament zawiera to, co jest przedmiotem nadziei – samego Boga, którego człowiek chce widzieć, osiągnąć, ukochać” – J. B o c h e n e k, UsT, s. 70.

⁷¹ Tamże, s. 74. „Wszystko co od Boga pochodzi jest Jego darem. Wszystkie stworzenia są Jego darem i cała natura (). Ale łaska uświęcająca jest darem przewyższającym wszystkie inne dary. Sława, zaszczyty, bogactwa w porównaniu z nią są jakby prochem” J. B o c h e n e k, *Niepokalana*, s. 10-12.

grzechu ciężkiego, winni unikać grzechu powszedniego i czynić wszystko, aby ich dusza posiadała doskonałą czystość i niewinność. Dzięki wolności od grzechu człowiek i cała wspólnota zostają obdarowani darem pomnożenia prawdziwej miłości i radości, co z kolei łączy się z całym duchowym postępem człowieka.⁷² Dar pomnożonej w sercu miłości sprawia, że człowiek skupia się coraz więcej wewnątrz, pogłębia swoje życie modlitwy, a równocześnie z gorliwością oddaje się pracy apostołskiej. Czuje się też coraz bardziej odpowiedzialny za całą wspólnotę Kościoła.

Eucharystia jako komunია jest także zadatkiem przyszłej chwały. Jej działanie wywiera duchowy wpływ, silny lecz łagodny, skłaniający wolę człowieka do dobrego, oczyszczając ją i podnosząc do Boga. Człowiek raduje się sprawami Bożymi, a „duchowość w nim zwycięża. Taki człowiek zdaje się zmieniać nawet zewnętrznie”⁷³ Jest tak dlatego, że „w Komunii Świętej przyjmujemy uwielbione Ciało Jednorodzonego Syna Bożego. To ciało, które jest zwycięstwem nad piekłem i szatanem, powstało z grobu. Ciało piękne, uwielbione, niecierpiętlive i nieśmiertelne. I to daje nam prawo, jeśli wytrwamy, do chwalebego zmartwychwstania”⁷⁴

Ze szczególną troską zatrzymuje się nasz Autor w swych rozważaniach przy tych, którzy już są blisko owej chwalebnej wieczności: „Zbawiciel tym bardziej nie zapomniał o tych, którzy odchodzą z tego świata i Jego pomocy potrzebują. Sam chciał być dla nich pokrzepieniem”⁷⁵ Dobrodziejstwo Eucharystii jako wiatyku ukazuje się w perspektywie dramatycznego stanu, będącego udziałem ludzi umierających. W mocy „Pokarmu na wieczność” rozgrywa się zwycięska walka zarówno o to życie naturalne, jak i nadprzyrodzone: „Ten, który ma być sędzią i nagrodą (...), przywraca nadzieję (...) rozjaśnia twarz (...), sprawia radość i uśmiech pogody”⁷⁶ Komunია Święta przyjęta jako wiatyk dopełnia obfitości łask, których Bóg udziela człowiekowi jako członkowi wspólnoty Kościoła na przestrzeni całego jego ziemskiego życia.

REFLEKSJA KOŃCOWA

Żywa i zbawcza obecność Chrystusa w Eucharystii jest tą tajemnicą, w której świetle szczególnie ukazuje się i wyjaśnia żywa i zbawcza obecność

⁷² „Cieszymy się obecnością osób, które kochamy, a przecież w Komunii Świętej przychodzi do nas sam Zbawiciel, sam Bóg. Przenika nas, przenika nasze władze swymi darami, jest wyłącznie dla nas” – J. B o c h e n e k, *UsT*, s. 77

⁷³ Tamże, s. 83.

⁷⁴ Tamże, s. 74.

⁷⁵ Tamże, s. 109. „Jak Bóg postawi kiedyś na sądzie tych obojętnych wobec tej duszy, której w ostatnim momencie nie pomogli? Jakże mało uświadomienia religijnego w naszym społeczeństwie” – J. B o c h e n e k, *W naszym biurze Caritas*, Tarnów 1946, s. 89.

⁷⁶ *UsT*, s. 110-111.

Chrystusa w Kościele. Sakrament Eucharystii jest bowiem pamiątką ofiary Jezusa Chrystusa złożonej na krzyżu. Udzielając swemu Kościołowi daru Eucharystii, obdarzył go tym samym darem swej żywej i zbawczej obecności. Dzięki Eucharystii tajemnica ofiary złożonej na krzyżu staje się ciągle obecna w Kościele. Uobecnia się sakramentalnie w każdej Mszy Świętej i staje się niewyczerpalnym źródłem komunii poszczególnych wiernych i całej wspólnoty Kościoła ze Zbawicielem.

Czytamy w dokumentach soborowych: „Sakramenty wiążą się z Eucharystią i do niej zmierzają”⁷⁷ Eucharystia uobecnia mękę, śmierć, zmartwychwstanie i uwielbienie Syna Bożego, czyli Jego zbawcze Misterium Paschalne. Nauczanie Kościoła i refleksja teologiczna zwłaszcza okresu posoborowego podkreśla to właśnie eklezjalno-eucharystyczne powiązanie, wskazując, iż „wszyscy są wezwani do świętości i doskonałości życia chrześcijańskiego”⁷⁸ Eucharystia kryje w sobie Tego, ku któremu zdąża człowiek w swojej doczesnej drodze ku pełnej doskonałości.⁷⁹ Rozważając głębiej tajemnicę Eucharystii jako ofiary i komunii lepiej rozumiemy tajemnicę Kościoła. W świetle bowiem tajemnicy żywej i zbawczej obecności Chrystusa w Eucharystii w szczególny sposób ukazuje się i wyjaśnia żywa i zbawcza obecność Chrystusa w Kościele i w całym jego zbawczym dziele.

LA PRESENCIA DE CRISTO EN LA EUCARISTIA Y EN LA IGLESIA

Resumen

En relación con el Gran Jubileo, en Roma se celebró el Congreso eucarístico internacional sobre la presencia de Cristo en su Iglesia. La riqueza inagotable de la Eucaristía se expresa de modo particular mediante los distintos nombres que se le da. Cada uno de estos nombres evoca uno de las dimensiones de la Eucaristía. Se le llama por ejemplo „fuente y cima de toda la vida cristiana” (Lumen gentium 11). La Eucaristía realiza la comunión de vida del hombre con Dios y la unidad del Pueblo de Dios por las que la Iglesia es ella misma.

Dentro de la temática general de la Eucaristía en la economía de la salvación, el artículo se centra en el estudio de la dimensión eclesial de este sacramento tal como se explica en los escritos teológicos de D. Jan Bochenek (1893-1976) que fue profesor de la teología dogmática en el Seminario Diocesano de Tarnów. A la luz de sus escritos se comprende la importancia de una adecuada comprensión y explicación de la fe en la presencia de Cristo en la Eucaristía y en la Iglesia. A lo largo del presente artículo comprobamos cómo nuestro autor trata específicamente de muchas cuestiones teológicas estrechamente vinculadas con la afirmación de que debemos considerar la Eucaristía como acción de gracias y alabanza al Padre, memorial del sacrificio de Cristo y de su Cuerpo (que es la Iglesia), y como presencia de Cristo por el poder de su Palabra y de su Espíritu.

⁷⁷ DK 5.

⁷⁸ KK 40.

⁷⁹ „Wszystkie te rzeczy, które wynikają z ofiary paschalnej Chrystusa, spełniają się w chwalebnym przyjściu tegoż Pana, kiedy On sam przekaze Królestwo Bogu Ojcu” – DK 2.

Puesto que el sacrificio de Cristo y el sacrificio de la Eucaristía son un único sacrificio, cuando la Iglesia celebra la Eucaristía hace memoria de la Pascua de Cristo y ésta se hace presente en la Iglesia y para la Iglesia. D. Jan Bochenek subraya en sus escritos que la vida de los fieles, su alabanza, su sufrimiento, su oración y su trabajo se unen a los de Cristo y a su ofrenda total, y adquieren así un valor nuevo para ellos y para todos los hombres. De este modo la presencia de Cristo en la Eucaristía y en la Iglesia se hace en el mundo todavía más salvadora.